

# Dom wschodzącego słońca – Imperium

Przez czarne chmury zagląda już noc,  
W łóżeczku mały chłopiec śpi,  
Sen jakiś dziwny wykrzywił mu twarz,  
Pod powiekami łza lśni  
Wczoraj wieczorem dowiedział się on,  
Że jest w Orleanie taki dom,  
Wschodzącym słońcem nazwali go tam  
I żyją w nim chłopcy jak on  
W oknach są kraty przy drzwiach stoi stróż  
I patrzy on wzrokiem ponurym  
Na małych chłopców, więzienny ich strój,  
Na ogolone ich głowy  
Ale nadzieja nie zgaśnie w nich,  
Mimo przeklętych murów cel,  
Wschodzące słońce zabłyśnie im znów  
I będą wolni jak on



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych